

Sam dokonaj wyboru
Sam wymyśl jaką podjąć decyzję,
Żeby dobry był wynik, dobry rezultat
Na chuj się pultasz i kogoś winisz
Nikt ci tutaj nie pomoże
Musisz sam wszystko rozkminić
Przemyśleć sprawę, to po pierwsze
Po drugie myśleć głową
Być sobą, ciągle kierować się sercem
Mówię o wszystkich rzeczach
Nawet tych, co ich nie lubię
Chociaż tłum pomocnych osób
Czasem w życiu sam się gubię
Czasem, nerwy, czas ucieka
Czasem muszę działać na szybkości
Na decyzję mieć patent
Sposób jak wyjść obronną ręką mam, z pułapek losu
Jak to zrobić wszystko?
Uwierz nie jest tak łatwo
Zrobisz krok w jedną stronę, to już się nie cofniesz
Zrobisz coś, już zrobione i nie będzie odwrotnie
Zrobisz coś, zanim zrobisz coś to dobrze o tym pomyśl
Nie ma decyzji łatwych a każdy wybór jest świadomy

Ref.: x2

Wiem, że nawet jak ci powiem co zrobić
Tak, to będzie błędne
Ja za to nie odpowiem
To jest w stu procentach pewne
Więc po co mieć pretensje do kogoś
Sam decyduj w której ręce, którą drogą

[Ziaja]

Ciągle stojąc tu, wszystkie rany gojąc tu
Pisząc tu, słysząc tu, widząc tu
Wiem, że życiowe motto to do celu iść prosto
Choć problemów wielokrotność zmienia czasem jego ostrość
To ten głos, to jest we mnie, mi podpowie słowo
Jak kolorowo śnić, dobrze żyć
Ciągle być sobą stu procentowo
Fenomen logo
Ludzie, którzy mi pomogą zdecydować
Jak mam postępować na życiowych schodach

Sam wiem, jednak dobra rada od przyjaciół zawsze jest potrzebna
Żeby myśli w końcu zebrać, zdecydować trafnie
Życie nie jest takie piękne
Choć czasami słodko pachnie
Potrafi ranić, cieszyć, rozczarowywać, śmieszyć
Mimo wszystko pamiętaj
Że sam tworzysz własną przyszłość
Tak to jest
Niejeden kłopot po tobie przejdzie
Z życiowymi decyzjami sam zostać musiał będziesz

Tak to jest
Niejeden kłopot po tobie przejdzie
Usłyszysz dobrą radę
A decyzję sam podejmiesz

[Žółf]
Wszystkie oczy skierowane na twoją postać
Na swoim postaw
Bo tak musisz, sobą zostać
Bo nie wrócisz ot tak, kłócisz się z myślami
Oni są ze mną, jestem z nimi?
Czy jesteście sami? Każdy
Czekają na jedno słowo, które zmiarzdzy lub podniesie
Oni nie są w stresie, ale ja tak
Niby trzymają moją stronę
Ale czuje atak, presję, kim jestem?
Spokój wreszcie, na spokój jeszcze nie wyrokuj
Spójrz z boku, wreszcie wiem
Że to wszystko jest zależne
Od kilku słów uznania, prania głów
Wywlekania, prawdy odsłaniania
Tak, każdy ma swoje jazdy
Każdy ma swoje plany
Więc trzymaj się ich
Rozkminisz mnie? To nie kłopot
Jestem zwykłym chłopakiem z niezwykłą robotą
Z większą flotą niż dotychczas
Niektórzy wyłożyli
Do niektórych trzymam dystans
Niektórych po pyskach należałoby....
Pamiętaj w ważnych decyzjach jesteś sam, samiutki, samotny

Ref. x2